

## Galileo: co? kiedy? z kim? za ile?

**Przygotowania do uruchomienia programu Galileo koncentrują się obecnie na rozwiązywaniu problemów programowych i politycznych. W połowie października Międzynarodowe Konsorcjum Galileo (GJU) rozpisало przetarg na pierwszą fazę selekcji operatora Galileo, europejskiego systemu nawigacji satelitarnej. W jego wyniku zostaną wyłonieni kandydaci do ostatecznego przetargu, opartego na bezpośrednich negocjacjach.**

Uczestnicy przetargu będą oceniani na podstawie propozycji w dziedzinie technologii, zarządzania i finansowania przedsięwzięcia; bardzo istotne będzie potwierdzenie poważnego udziału w jego finansowaniu przez kapitał prywatny. Galileo Industries, konsorcjum europejskich firm telekomunikacyjnych, było dość pewnym kandydatem do wygrania przetargu, ostatnio jednak politycy europejscy wyrażają przekonanie, że tak wielka formacja może całkowicie wyeliminować konkurencję. Dyrektor Eutelsata stwierdził natomiast, że jego firma, operator 23 satelitów, jest jedyną, która może poradzić sobie z flotyllą 30 satelitów sys-

temu Galileo. Negocjacje z wybranymi organizacjami rozpoczęła się na początku 2004 r., a zwycięzca zostanie wyłoniony we wrześniu. GJU będzie kierować programem Galileo do 2006 r., a Europejska Agencja Kosmiczna (ESA) będzie w tym czasie nadzorować budowę i umieszczenie na orbitach pierwszych 4 satelitów oraz budowę segmentu naziemnego.

Chęć uczestniczenia w programie Galileo zgłosiło wiele krajów. Unia Europejska podpisała ostatnio porozumienie z Chinami, które zainwestują w program około 200 mln euro (koszty całego programu szacuje się na 3,5 mld euro). Z kolei Indie chcą zainwestować około 300 mln

euro, a zainteresowane przystąpieniem do programu są również Korea Południowa i Izrael. Pewne aspekty udziału Chin w budowie Galileo wzbudzają niepokój militarnych i politycznych sfer w USA. Problem stanowi też przydział częstotliwości, ESA wystąpiła bowiem o prawo transmitowania sygnału na części częstotliwości, którą USA planuje zastosować dla swego nowego kanału wojskowego M-code [nieдавно znaleziono rozwiązanie – notka *UE ustępuje*]. Planowany pierwotnie na 2008 r. termin osiągnięcia pełnej zdolności operacyjnej systemu Galileo jest zagrożony, opóźnienie może wynieść nawet 2 lata.

Źródło: GPS World



### Dla straży i ochroniarzy

Guardian Sentinel – nowy odbiornik GPS, jeden z najmniejszych na rynku – to wspólny produkt fińskiej firmy Fastrax Ltd. i kanadyjskiej Guardian Mobility Corp. Pracuje na konwencjonalnych bateriach i umożliwia przesyłanie niewielkich zbiorów danych w czasie zbliżonym do rzeczywistego. Guardian Sentinel jest przeznaczony dla firm ochroniarskich i transportowych, policji, straży pożarnej itp., które potrzebują ciągłego dostępu do informacji o brygadach pracujących w terenie. Urządzenie będzie dostępne w pierwszym kwartale 2004 r.

Źródło: Fastrax Ltd.

### 0,5 mld euro w 2020 r.

Obniżające się koszty przenośnych odbiorników GPS (w przyszłości także europejskiego systemu nawigacji satelitarnej Galileo) spowodują wzrost popytu i zachęcą producentów sprzętu i aplikacji do orientowania się na rynek masowy. Przewiduje się, że dochody firm europejskich z zastosowań nawigacji satelitarnej wzrosną w 2020 r. do ponad 500 mln euro. Rozwój rynku zastosowań GPS związanego z uruchomieniem programu Galileo zależy jednak od stopnia ich kompatybilności.

Źródło: SpatialNews

### UE ustępuje

Unia Europejska ugięła się przed żądaniami USA, by sygnały emitowane przez satelity systemu nawigacji satelitarnej Galileo nie kolidowały z planowanym militarnym sygnałem M amerykańskiego GPS. Usuwa to jedną z największych przeszkód w zawarciu umowy pomiędzy UE a Stanami Zjednoczonymi w sprawie współdziałania obu systemów nawigacyjnych.

Źródło: Space News

